

Choszczno - Opowiedzą o naszej historii

04.04.2016.

CHOSZCZNO. Jutro (14 kwietnia) o 13.00 zapraszamy do Zespołu Szkół nr 3 w Choszcznie (ul. Grunwaldzka 30) na spotkanie z cyklu „Powojenne historie życiem reżyserowane”;. O powojennej historii Zamęcina wspominać będą jego najstarsi mieszkańcy.

Pisaliśmy już o tym przedsięwzięciu kilka razy. Poniżej znajdziemy nasz ostatni artykuł mówiący o projekcie „Partnerstwo w bliskości tradycji”;, który Zespół Szkół nr 3 w realizuje przy współpracy z sołectwami i Urzędem Miejskim w Choszcznie.

Zaczynamy od Zamęcina

CHOSZCZNO. W Zespole Szkół nr 3 odbyło się kolejne spotkanie organizowane w ramach projektu „Partnerstwo w bliskości tradycji”;. Niebawem o powojennej historii Zamęcina, Radunia, Suliszewa, Wardynia i Kołek opowiadać będą ich najstarsi mieszkańcy. Już 14 kwietnia zapraszamy do wysłuchania wspomnień rodziców BOŻENY WIERUCKIEJ, szefowej Koła Gospodyń Wiejskich w Zamęcinnie.

Partnerstwo w bliskości tradycji”; to projekt, który realizuje Zespół Szkół nr 3 w Choszcznie wspólnie z choszczeńskimi kołami gospodyń. – Zapisaliśmy w nim wiele płaszczyzn współpracy i szczerze mówiąc nie spodziewałam się, że niektóre z nich nabiorą aż tak szerokiego rozmachu – mówi dyrektor szkoły BERNARDA EWA DYBOWSKA. Podkreśla, że cieszą ją efekty czwartkowych spotkań, ale najwięcej oczekuje od wydarzeń, które dopiero się odbędą. Na opisane spotkanie szefowe Kół Gospodyń Wiejskich z Kołek, Suliszewa i Zamęcina przyniosły wiele starych fotografii. Zdjęcia dokumentują przede wszystkim dzieje konkretnych osób i rodzin, ale w tym przypadku posłużą za dokumenty opowiadające o powojennej historii wsi. Najwięcej takich pamiątek przyniosła BOŻENA WIERUCKA i to właśnie jej rodzice 14 kwietnia opowiedzą o powojennej historii Zamęcina…; i to nie tylko. Potem poznamy dzieje Kołek, Suliszewa, Radunia i Wardynia i choć znane są już nazwiska osób, które będą bohaterami tych spotkań, to tak naprawdę nie wiadomo jaki scenariusz zostanie im przypisany. – Chcielibyśmy usłyszeć od nich jak najwięcej, ale doskonale zdajemy sobie sprawę, że to ludzie starsi i niektórzy być po raz pierwszy w życiu znajdują się w takiej sytuacji – zauważa B.E. Dybowska. Jej zdaniem każde z tych wydarzeń może mieć zupełnie inny klimat. Nie martwi ją jednak efekt końcowy. – Patrząc tylko na fotografie, które przyniosła pani Bożena można stwierdzić, że warto było pochylić się nad takim przedsięwzięciem – podsumowała.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zsnr3kgw2016{/gallery}